Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500 000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . . . 7 000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 55 (7684) Czwartek, dnia 6 Marca 1924 r Rok XXXII

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice, w marcu.

Mniejszość niemiecka na Śląsku polskim dotąd czuje i zachowuje się tutaj całkiem tak jak gdyby województwo śląskie dotąd stanowi ło część ich ukochanego „Vaterlandu“ niemieckiego Niedalej jak wczoraj w pewnym lokalu w Katowicach słyszałem z ust pewnego impor towego Niemca, Badeńczyka słowo pod adresem polskiego oficera rezerwy w rodzaju „Pollacke“ i tp. epitetów, jakiemi lubiali się ławniej posługiwać podoficerowie armji pruskiej w od niesieniu się do rekrutów polskich. Coś podobna go tylko na Śląsku polskim zdarzyć się może, bo cóżby się stało z owym Polakiem, któryby w publicznym lokalu, dajmy nato w Berlinie lub w Bytomiu ośmielił się wyzywać naród niemiecki od „szwabów“, „germanów“ i t.p.?

Że Niemcy tutejsi pod względem politycznym (nie wspominając już o narodowym!) kiedykolwiek przyznają się szczerze do państwowości polskiej i staną się dobrymi obywatelami państwa polskiego, nigdy nie wierzyłem, ani nie wierzę. Inna jest rzecz, że siłą rzeczy, dzięki wychowaniu i otoczeniu polskiemu z czasem może już najbliższa generacja będzie polską, tak, jak jej lepszej i prawdziwei życzyć sobie nie można. Ale pruska, niemiecka racja stanu wymaga aby tutaj, na prastarej ziemi polskiej którą Niemcy dotąd oficjalnie uważają za kraj rdzennie niemiecki (znane zastrzeżenie rządu parlamentów niemieckiego i pruskiego podczas ratyfikacji układu genewskiego w sprawie podziału Górnego Śląska!) — owa niemiecka racju stanu wymaga, dalszego kontynuowania propagandy w tym kierunku, że przyznana Polsce część Górnego Śląska jest krajem niemieckim i jako taki kiedyś znowu dostanie się pod panowanie niemieckie.

Propaganda niemiecka, działająca w tym kierunku i bardzo sprytnie prowadzona, może się szczycić pewnym „sukcesem“, gdyż jej robota destrukcyjna rzeczywiście nie pozostała bez skutków. Najlepszym dowodem tego jest — jak wyżej zaznaczyłem — wprost prowokacyjne się zachowanie się nie tylko Niemców tutejszych ale i obcych z takiej naprzykład Badenji Berlina, Hamburga, Saksonji, i Bawarji, grasujących na Śląsku polskim gdzie zatrudnieni są na dobrze płatnych stanowiskach u swych bogatych „landsmanów“ z wielkiego przemysłu śląskiego i nieraz bezkarnie wyzywają Polskę i Polaków od „Pollacken“ i tp. Niemiecki „Volksbund“, którego rozwiązania dotąd daremne domaga się od władz Tow. Ochrony Kresów Zachodnich i inne związki patrjotyczne, stanowi główną ostoję tej propagandy antypolskiej. Takie organa hakatystyczne, jak osławioną „Katowitzer Ztg“ i może nawet przewyższający ją w zjadliwości królewsko-hucki — niby katolicki „Oberschlesischer Kurier“, wysilają się wprost, aby Polskę, naród polski i wogóle wszystko co jest polskiem spodlić przy każdej sposobności. Taka „Katowicerka“ („Katow. Ztg“), donosząc niedawno o wspaniałym wyniku zbiur i na rzecz Tow. Ochrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, z źle ukrytem rozdrażnieniem pisała, że w Polsce wielu ludziom widocznie za dobrze się jeszcze powodzi, jeśli na takie niby „całkiem niepraktyczne“ cele mają tyle pieniędzy. Organ hakatystyczny zapomina jednakże, że popierał rzeczywiście nieproduktywną politykę b. kanclerza niemieckiego d-ra Cuna (który zbiegł do Ameryki), wzywającego naród do zbierania składek dla rodotników i urzędników w zagłębiu Ruhry, aby nie pracowali i nie „pomagali“ Francuzom. I ze Śląska polskiego, dzięki propagandzie tutejszej prasy niemieckiej wiele miljardów całkiem produktywnie wyrzucono na bruk, wysyłano do Westfalji dla różnych nierobistów. A skutek straszny dewaluacja marki niemieckiej, która spadła daleko niżej rubla sowieckiego, zwycięstwo Francji i ostateczne nowe upokorzenie Niemiec które obecnie, pod kanclerstwem Markxa starają się naprawić ciężkie błędy, popełnione przez rządy poprzednie.

Na szczęście i nasze władze polskie, dotąd tak tolerancyjne wobec wybryków niemieckich w Polsce, zwłaszcza zaś na Śląsku polskim, nie śpią i w ostatnich czasach zabrały się energicznie do walki z rozwielmożniającą się hydrą teutońską. Jedno z wrocławskich pism codziennych ogłosiło fałszywą, jedynie na wzburzenie umysłów obliczoną pogłoskę, jakoby Liga Narodów zadecydowała, iż Polska musi oddać Niemcom pewną część Górnego Śląska z miastem Król. Hutą a prawdopodobnie także i Katowicami. Skorzystali z tego Niemcy na Śląsku polskim zamieszkali, którzy migiem rozpowszechnili tę alarmującą pogłoskę, siejąc niepokój wśród mniej uświadomionych warstw ludności z jednej a studne nadzieje wśród ludności niemieckiej z drugiej strony. Aresztowano na szczęście kilku szerzycieli owych bałutnych wieści, których na kilkotygodniowe kary więzienne Skutek jest ten, że pogłoski ustały i ludność obecnie zażywa spokoju, tem więcej, że ustabilizowała się marka polska ceny idą w dół i życie staje się coraz znośniejsze.

Opisując stosunki polsko-niemieckie na Śląsku polskim, nie mogę pominąć faktu, że wszystkie pisma niemieckie, zwłaszcza (oczywiście w Niemczech wychodzące a nawet własne filje w Katowicach posiadające (jak naprzykład bytomska „Ostdeutsche Morgenpost“) wiadomości ze Śląska polskiego, zamieszczają stale pod rubryką „Ost-Schlesien“ czyli „Śląsk wschodni“ tym sposobem stale robią aluzję okolicznościową, że Śląsk polski, że województwo śląskie jest tylko wschodnią częścią Śląska, naleźącego do Niemiec. Niechże mają tę przyjemność półgłówki, wychowane chorobliwym systemem hakatystycznym!...

Mógłbym i chciałem poruszyć tutaj jeszcze cały szereg najżywotniejszych spraw śląskich dla braku miejsca jednak — boć przecież nietylko sprawy śląskie wyłącznie interesują Szan Czytelników — ograniczę się do jaknajkrótszego streszczenia wypadków najważniejszych.

Polacy, rodacy nasi pod zaborem niemieckim ruszają się. Nie chcą być nadal upośledzonymi, gdy Niemcy w Polsce posiadają wszystkie prawa. Utworzyła się jednolita „Polska Partja Ludowa“ obejmująca wszystkie polskie warstwy społeczne w Niemczech, która pod tym hasłem — ażeby nie rozdrabniać sił — w przeszłych wyborach do parlamentu niemieckiego, które odbędą się 15 czerwca, skupić chce wszystkie siły polskie i przeprowadzić jak najwięcejł posłów polskich. „Brawo rodakom naszym z poza kresów.

W katowickim urzędzie mieszkaniowym nareszcie zaszły zmiany na lepsze. Na skutek wiecu, zwołanego przez polskie organizacje patrjotyczne, jak Zw. Obr. Kr. Zach. i Związek Powstańców, które występowały przeciw gospodarce urzędu mieszkaniowego w Katowicach, ustąpił już przewodniczący urzędu, niemiecki radca miejski Luschwitz, a niebawem ustąpi dwóch urzędników z pięknem niemieckiem nazwiskiem „Müller“.

Na Śląsku polskim istnieje już kilkadziesiąt „Towarzystw Młodzieży polsko-katolickiej“. Przed 2 luty założył pierwsze tego rodzaju towarzystwo ks. prob. Pucher z M. Dąbrówki. Niedawno odbył się w Katowicach zjazd tych towarzystw w którym wziął udział także Administrator Apolski dla Śląska polskiego ks. dr. Hlond. Przyjęto kilka rezolucji, z których jedna zapowiada ostrą walkę młodzieży polsko-katolickiej z pijaństwem i alkoholizmem wogóle.

Pijaństwo na Górnym Śląsku w ostatnich latach ogromnie się rozpowszechniło. Dlatego „Szczęść Boże! szlachetnym zamiarom trzeźwej młodzieży polskiejs w walce jej z alkoholem

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Zmiany w ustawodawstwie dewizowem.

WARSZAWA, 5.3. Zapowiadane dawno rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w prawodawstwie dewizowem, ukazało się w dzisiejszym 19 num. „Dziennika Ustaw" i wprowadza do tego prawodawstwa następujące zmiany:

1) Rachunki w markach polskich prowadzone przez osoby fizyczne i prawne, mające miejsce zamieszkania zagranicą noszą nazwę „rachunków zagranicznych" i mogą być otwierane w PKKP. i w bankach dewizowych.

2) Obroty na rachunkach zagranicznych winny się odbywać zgodnie z następującymi przepisami:

a) Wpłaty osób fizycznych i prawnych, mających miejsca zamieszkania w kraju, mogą być przyjmowane w wypadkach, przewidzianych w rozporządzeniu z dnia 27 lipca 1923 roku.

b) Wpłaty osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania zagranicą, mogą być uskuteczniane bez ograniczeń.

c) Wypłaty w granicach znajdującego się na tych rachunkach pokrycia, dozwolone są bez ograniczeń.

d) Uznanie rachunków zagranicznych i wogóle oddawanie zagranicę wypłat na Polskę w każdej formie wzamian za postawienie do dyspozycji banku dewizowego walut zagranicznych jest dozwolone.

W Sowdepji pogromy.

PARYŻ, 5.3. Donoszą tutaj z Bukaresztu że dyrektorzy departamentów nadgranicznych na granicy rosyjsko-rumuńskiej zwrócili się do rządu rumuńskiego, że na granicy tej stają tłumy żydów z Sowdepji i domagają się wpuszczenia ich do państwa rumuńskiego. Żydzi ci przybyli całemi tłumami, uciekając przed pogromami, które tam się szerzą. Jak donosi „Petit Journal" z Bukaresztu jeden z punktów granicznych rumuńskich był tak oblegany przez tłum żydów że straż graniczna musiała zrobić użytek z broni palnej.

Rząd rumuński zwołał konferencję naczelników departamentów nadgranicznych, celem omówienia sprawy.

Ulgi dla rolników..

WARSZAWA, 5.3. Ministerstwo skarbu zgodziło się na szereg ulg przy płaceniu podatku majątkowego dla ziemian i dla drobnych rolników..

Mianowicie specjalnym okólnikiem minister skarbu polecił wstrzymać egzekucję podatku majątkowego wraz z karą za zwłokę do dnia 15-go marca. Do dnia 12 marca płatnicy mają zgłaszać do centrali związku ziemian umotywowane podania o odroczenie wpłaty podatku. Jednocześnie ministerstwo skarbu poleciło inspektorom skarbowym wstrzymać sprzedaż z licytacji ruchomości drobnych rolników na pokrycie nieuiszczonych rat zaliczki na podatek majątkowy.

Ściąganie podatku majątkowego.

ŁODZ, 5.3. W dniu wczorajszym dyrektor izby skarbowej łódzkiej wysłał jednego z naczelników oddziału w celu skontrolowania, czy wszyscy urzędnicy wyszli na miasto dla egzekwowania pierwszej raty na drugą zaliczkę podatku majątkowego.

Ogółem 70 urzędników przeprowadza egzekucje na mieście, przyczem w myśl instrukcji min. skarbu sprzedaż ruchomego majątku z licytacji odbędzie się w najbliższych dniach.

Asysta wojskowa

WARSZAWA, 5.3. Asystencja wojska będzie miała miejsce w wypadkach, jeżeli organy skarbowe spotkają się z masowym lub zorganizowanym oporem płatników, lub też o ile zajdzie uzasadniona obawa napotkania na opór.

W tych miejscowościach, gdzie uskutecznianie egzekucji bez asystencji wojska byłoby połączone z dużą stratą czasu — na wniosek władz skarbowych również będzie użyta asysta siły zbrojnej.

Jeżeli chodzi o stronę prawną, to nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że zarówno art. 123 naszej konstytucji, jak i art. 8 ustawy z dnia 14-go grudnia ub. roku o nadzwyczajnych uprawnieniach wykonawczych organów skarbowych — uprawnia ministerjum skarbu do żądania asystencji siły zbrojnej przy egzekuciach podatkowych.

Zadaniem oddziałów asystencyjnych będzie udzielanie wykonawczym organom skarbowym należytej ochrony i zapewnienie bezwzględnego posłuchu ich zarządzeniom.

Według zapewnień kół miarodajnych wyznaczony podatek będzie ściągnięty z całą bezwzględnością z opornych, którzy nadto będą pociągnięci do odpowiedzialności i oddani pod pręgierz opinji publicznej

Z tych niesłychanie ciekawych informacji wynika, że wszelkie świadome zwlekanie z wnoszeniem podatków i sabotaż warstw posiadających spotka się z energiczną akcją rządu.

Wolny obrót wewnętrzny walutami.

WARSZAWA, 5.3, (Tel. wł.). Wobec wielkiego zapasu walut obcych (z górą 20 miljonów dolarów) rząd ma możność paraliżowania wszelkich prób spekulacyjnych, które działały na szkodę marki polskiej. Ten stan rzeczy pozwala rządowi rozluźnić przepisy dewizowe. Reglamentacja dewiz ograniczona zostaje wyłącznie do nadzoru nad wywozem i przekazywaniem walut zagranicę. Na potrzeby obrotu wewnętrznego można będzie nabywać obce waluty zupełnie swobodnie. Między innemi ułatwi to znakomicie subskrypcję na akcje Banku Polskiego.

Wyjaśnienie min. skarbu.

WARSZAWA, 5.3. Podana w prasie wiadomość, jakoby ministerjum skarbu wyraziło zgodę organizacjom ziemiańskim na pewnę ulgi w płaceniu podatku majątkowego, nie odpowiada rzeczywistości, ponieważ termin płacenia drugiej raty podatku majątkowego musi być stanowczo dotrzymany.

Nocny dramat w hotelu Bristol.

WARSZAWA, 5.3. Wczoraj około godziny 1 w nocy, panującą na kurytarzach hotelu Bristol ciszę — przerwał nagle odgłos strzału rewolwerowego, który oprócz służby zaalarmował licznych gości.

Gdy poczęto dociekać skąd strzał pochodził — nagle dosłyszano rozpaczliwe jęki rozlegające się w pokojach Nr. 320 i 321 zajmowanych, jak się okazało przez ziemianina p. Józefa Górskiego.

Wkrótce potem telefon alarmował stację pogotowia ratunkowego, wzywający lekarza na pomoc do wspomnianych pokojów hotelowych.

Niebawem przybyło pogotowie wprowadzony do numerów p. G. lekarz, zastał tam młodą kobietę, jak następnie ustalono zamieszkałą również w hotelu „Bristol" w pokoju Nr. 333, niejaką Marję Iwanow z raną postrzałową stawu lewego ramienia.

Ociekająca krwią kobieta oświadczyła, że sama strzeliła do siebie zamierzając pozbawić się życia.

Po dokonaniu przez lekarza opatrunku Iwanow przeniesiono do jej pokoju i tam ją pozostawiono.

Wypadek kolejowy.

ŁODZ, 5.3. W dniu wczorajszym o godz. 6 rano na przestrzeni między Pabjanicami a stacją Łódź-Kaliska wpadł pociąg zdążający z Poznania na rampie przed mostkiem na przejeżdżający wóz.

Powożący zdołał wyskoczyć, natomiast oba konie zostały formalnie rozszarpane.

Zatrzymany pociąg po 10 minutowej przerwie, zużytej na sporządzenie odnośnego protokułu i na oględzinach maszyny ruszył w dalszą drogę.

Winnym wypadku zdaje się być sam woźnica.

Przewidywana zwyżka kolejowej taryfy osobowej.

WARSZAWA, 5.3. (Tel. wł.) Podstawowa opłata obecna od pasażera i kilometru w klasie III stanowi 2 grosze. Przy stosunkowo nieznacz

nej liczbie podróżnych w klasach II i I zwalorzowana taryfa osobowa nietylko nie jest zdaniem czynników miarodajnych za wysoką, lecz nie pokrywa nawet własnych kosztów eksploatacyjnych. Zdaniem Min. Kolei Żel. obniżenie taryfy osobowej wobec wprowadzonej zasady samowystarczalności jest niemożliwe. Projektuje się rzecz wręcz odmienną. W najbliższym czasie wypadnie taryfę osobową podnieść.

SUBSKRYBUJMY!

Od terminu zamknięcia zapisów na akcje Banku Polskiego dzieli nas zaledwie kilka tygodni, a dotychczasowe wyniki subskrybcji, chociaż cyfrowo jeszcze nikłe, ujawniają że szerokie sfery społeczeństwa mają pełną świadomość państwowego i gospodarczego znaczenia obecnej chwili.

Bank Polski ma być jednym z ogniw naprawy skarbu. Ma nam dać nową walutę, emitowaną na podstawie pokrycia wykluczającego inflację, zabezpieczoną przed nadużywaniem prasy drukarskiej na cele budżetowe; dającą gospodarstwu społecznemu stały miernik wartości, które go brak utrwalił wprawdzie jednostkom zyski spekulacyjne, ale podważał i osłabiał cały ustrój gospodarczy państwa.

Bank Polski, dający możność uruchomienia zapasów złota, leżących bezczynnie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej i w skarbie narodowym, powiększy wydanie funduszu sanacyjny, potrzebny na pokrycie niedoborów budżetowych, a więc ułatwi i przyspieszy wielkie dzieło naprawy skarbu.

Bank Polski mając możność wypuszczenia złotych wartości conajmniej czterokrotnie wyżej od obecnego obiegu markowego, położy wreszcie kres dzisiejszej ciasnocie pieniężnej, przy której obrót gospodarczy zamiera, ogólna wytwórczość cofa się, a kredyt prywatny skutkiem braku rozporządzalnej gotówki i nadmiernych stawek procentowych staje się nie osiągalny.

Kto więc ułatwia założenie Banku Polskiego zapisaniem się na jego akcje ten spełnia obowiązek nietylko wobec państwa ale przedewszystkiem wobec samego siebie. Dorzuca bowiem cegiełkę do budowy podwalin zdrowego gospodarstwa społecznego i pomaga do wyjścia z dotychczasowego chaosu, w którym warunki życiowe stały się nie znośne, a zubożenie prawie ogólne.

Z dumą i otuchą trzeda stwierdzić, że społeczeństwo nasze we wszystkich swoich warstwach, a przedewszystkiem w tych, które przesilenie — tym naturalnym następstwem akcji sanacyjnej —najbardziej są dotknięte, że spokojem, rozwagą i wiarą ze spokojem w przyszłość znosi jego objawy. Zdaje ono tym samym egzamin patrjotyzmu, karności i uświadomienia gospodarczego.

Niechże te same zalety obywatelskie ujawnią się także w czynie, zwłaszcza, że nabycie akcji Banku Polskiego jest dobrą lokatą gotówki

To, co się w naszem państwie obecnie robi w dziedzinie uporządkowania stosunków skarbowych i walutowych jest „sit venia verbo" grą o wielką stawkę. Ale grą, której wynik od nas samych prawie wyłącznie zależy — od wysiłku, jaki będziemy musieli się zdobyć.

Powodzenie zapisów na akcję Banku Polskiego będzie sukcesem politycznym państwa — gospodarczym społeczeństwa, a jednostkę zbliży po tylu latach cierpień do chwili, w której warunki życiowe staną się znowu normalne.

A więc — subskrybujmy!

JAN STECZKOWSKI.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,300,000
Londyn	39,950,000
Belgja	332,000
Paryż	380,000
Szwajcarja	1,611,000
8% pożycz. złota	15.000,000
4% poż. prem.	700,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. pols. na 5.3	1,800,000
„ „ „ „ 6.3	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	70,000,000

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom Ukochanego Męża i Ojca

ś. p. **Tomasza Sutarzewicza**

i okazali w chwili nieszczęścia tyle współczucia i pomocy, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu: ks. prałatowi Sobczyńskiemu i ks. kanonikowi Kwarciańskiemu, jak również p. prezydentowi Szarrasowi i p. Józefowi Cichockiemu składają serdeczne „Bóg zapłać" z głębi zbolałego serca

ŻONA i DZIECI

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w piątek 7-go b. m. o godz. 9½ rano w kościele św. Józefa.

KRONIKA

— Świetlne odblaski wielkomiejskie.

Życie wielkomiejskie obchodzi również karnamał, tak samo jak życie towarzyskie, i również w zimie, gdyż samo życie wielkomiejskie, jego szalony ruch, poznać można najlepiej, gdy ulice są rzęsiście oświetlone sztucznem światłem.

Dopiero w mieniącym się różnobarwnym świetle widać nastrój wielkomiejski, udzielający się każdemu, chodzącemu po ulicach bądź załatwiającemu interesy lub spacerującemu dla swej przyjemności.

Uprzytamniając sobie później obraz życia wielkomiejskiego zauważyć można, że najlepiej utkwiły w pamięci te place, budynki i wystawy sklepowe, które były najjaśniej oświetlone.

Jaśniejsze oświetlenie jednego miejsca niż innych, niezawsze połączone jest z większymi kosztami. Często zależy tylko od umiejętnego wykorzystania i rozdzielania oświetlenia, które zwiększa efekt jasności.

Prawie wszystkie arterje komunikacji, jak również wystawy lub warstaty pracy, które wyróżniają się swym oświetleniem, zaopatrzone są w reflektory „Wiskott". Lustro „Wiskott" — jest to reflektor z warsztą jasno wypolerowanego materjału lustrzanego nieprzyjmującego ciepła, umożliwiający zebranie światła z żarówki Nitra i skierowania go w żądanym kierónku.

Oprócz spotęgowanego przez lustro refleksu „Wiskott" odznacza się od innych odbłysków jeszcze tem, że jest skonstruowane na zasadzie dokładnych matematyczno-optycznych obliczeń i zezwala na wewnetrzne przestawienie lampy w różnych kierunkach, stosownie do potrzeby.

Odpowiednio do życzeń można przeto za pomocą reflektora „Wiskott" skierować światło na małą powierzchnię i otrzymać w ten sposób skonstruowany efekt, lub też przesuwając żarówkę rozrzucić płomienie światła na większe płaszczyzny.

Reflektory „Wiskott" w połączeniu z żarówką Osram-Nitra, dające wprost idealne oświetlenie dla najrozmaitszych celów, są do nabycia w najrozmaitszym, skromniejszym lub wykwitniejszym wykonaniu.

— Drobny ogień.

Dziś o godzinie 10 rano, od rury piecowej zapaliło się poddasze w fabryce na posesji pani Zakrzewskiej (ulica Dobrzecka) ogień wydostał się już na dach, w porę jednakże zauważony, został ugaszony przez domowników i nadbiegłych kilku strażaków. Część desek wyrąbano. Zaalarmowaną Straż Ogniową wstrzymano telefonicznie od wyjazdu.

— Propaganda emisji Banku Polskiego.

W piątek, dn. 29 z. m. odbyło się w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej zwołane przez Dyr. PKKP. p. Goldewskiego, pod przewodnictwem p. Starosty Stefańskiego zebranie przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, duchowieństwa, ziemiaństwa, banków, stowarzyszeń, przemysłu oraz kupiectwa w celu umówienia spraw związanych z propagandą emisji na akcje Banku Polskiego.

W zebraniu przyjęło udział kilkadziesiąt osób. Po wyjaśnieniu statutu Banku Polskiego przez organizatora dyr. Godlewskiego i obszernym przemówieniu p. dyr. Orskiego, wyłoniła się dyskusja na powyższy temat.

Po zarządzonej przez przewodniczącego przerwie wybrany został Komitet Obywatelski dla propagandy w skład którego weszli następujący P. P. Starosta Stefański, prezydent miasta Szarras, prezes Młynarski, dyrektor PKKP. Godlewski, dyrektor Banku dla Handlu i Przemysłu Szolc, dyrektor Banku Kredytowego Schmaltzmann-Orski, dyrektor Chrzanowski, Feliks Karśnicki oraz prezes Gaede, do komitetu powyższego wejdą również stowarzyszenia zawodowe które zgłoszą do środy 5 b. m. w starostwie swoich przedstawicieli.

Na tym posiedzenie zamknięto. Osoby wybrane do komitetu przedstawiają sobą pełną gwarancję powodzenia przedwziętej akcji w tak ważnej dla kraju i społeczeństwa.

— ZEBRANIE ORGANIZACYJNE.

Dnia 6 bm. o godz. 8 wieczór w dolnej sali Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijańskich odbędzie się zebranie organizacyjne właścicieli nowowybudowanych domów i domów na ukończeniu w celu omówienia spraw związanych z akcją przeciw nim prowadzony przez związek lokatorów.

— POSIEDZENIE KOMITETU OBYWAT. dla propagandy zapisów na akcje Banku Polskie go zapowiedziane zostało na dzień 5 bm., tj. w środę o godz. 5 pp. w gmachu Starostwa.

— ZE STOW. RZEM. CHRZ.

W ubiegłą niedzielę w sali własnego gmachu, Stow. Rzem. Chrz. urządziło „Wieczór humoru i Śmiechu", który, jak i dwa poprzednie, powiódł się doskonale. Program składał się z kupletów, monologów, śpiewów solowych, komedyjki, no i tańców. Za urządzenie takich wieczorów należy się uznanie Zarządowi Stow. Rzem. Chrz., do starczają bowiem swym członkom godziwej rozrywki. Do tańców przygrywała orkiestra 25-ty. p. a. p.

— ZABAWA TANECZNA, urządzona w niedzielę przez chór św. Cecylji w sali T-wa Muzycznego, udała się w zupełności, kilkadziesiąt par tańczyło ochoczo do rana. W zabawie przyjęli udział przeważnie członkowie chóru z rodzinami.

— FAŁSZYWE BANKNOTY.

Przed kilku dniami przyjechał do Warszawy niejaki Goldsztein, właściciel sklepu spożywczego w Kaliszu.

G. zamierzał porobić zakupy, a mając 50 dolarów, udał się na Nalewki, gdzie zamienił je na nowiutkie banknoty polskie, w sumie 500 miljonów mk. Następnie naby towaru i przystąpił do płacenia, lecz sprzedawca spostrzegłszy fałszywe banknoty, aresztował Goldszteina.

Sprawą fałszywych banknotów zajął się komisarz Bachrach. Wkrótce zdołano ustalić, iż pośrednikiem przy zmianie dolarów był niejaki Izrael Singer, Wolska 13, którego komisarz B. aresztował wraz z Lichtensztejnem, w jednej z restauracji na Nalewkach.

Jak się następnie okazało, brat Lichtenszteina — Majer, ma za sobą przeszłość fałszerską. Singera i Lichtenszteina zatrzymano, natomiast Goldszteina zwolniono.

Wszystkie fałszywe banknoty znajdują się w urzędzie śledczym.

Toczy się dalsze śledztwo.

OFIARY:

Zamiast biletów na „dancing" i maskaradę państwo Pawłowstwo Deutschmanowie z Biernatek złożyli 25 miljonów na Tow. Przeciwgruźlicze i 25 miljonów na Kaliską Straż ogniową ochotniczą.

27000000 mkp. na kuchnie ruchome od członków Związku Zawodowego Lekarzy-Dentystów Ziemi Kaliskiej za marzec. Zarząd.

Na dokarmianie dzieci składa 40000000 mk. właściciel garbarni Władysław Fusiecki.

109

Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.